

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

105/6. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od W. Marcinkiewicza 1868 i b.d.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Zacny Panie.

4187

4187

Prawdziwie! z wielką a wielką przyjemnością u-
skinałem w myśli wyciągnąć do mnie podziw-
d Ten współpracownika na niwie ludowej literatu-
ry. - Tem przyjemniej mi było aderytywać wyrazy
Tego listu, - że ten padamy mi ostatni na polu,
w chwili gdy na zagony maluckiej mej roli naj-
prozaierniej roznucam kijarskim gnoj, aby-
Bóg! na przyszłe lato przykaże wdyżerniejszy plon,
gdzi ten rok, - nicotety. fatalnie mi nie dopisał.

Crzytajac ciepłe, braterskie wyrazy Pana pu-
sty miś smiech porwad, - pomyslałem w duchu: -
mój miły Boże! - tam gdzieś w Brussel. druku-
ję moje wierszydła, a ja tu w krowawym poie
urabiam prozaierniejszą ad literackiej niwy, aby
wydobyć z niej nie chleb dla duszy, lecz ciasta.
Doyć wszakże tych orzekani, - przytępny do
recy -

Najpniad chuz wywodzi Panu cel, dla którego
gorliwie rozjętem się uprawę ludowej niwy. - widzi
niestety! że bracia młodzi jednej; tejże smatki;
w usze; moie i słusnie, wszakże nie z ogólnej
winy, silniej w ostatnich czasach poczyl: okazwai
do starszej swej braci rakonieniąg oddawna już
w sercach swych nienawie, - jakowg ludzie z tej
woli; konystajac z jej ciemnoty, fatalnym pod-
repty staralisy jeszcze więcej ją rozdmuchiwai, je-

jedyny środek zbliżenia ku sobie tych dwóch, przeciwnych, żywiołów upatrywałem w oswoiceniu pierwotnych; - przez nią przejrny ślepy nasz kmiotek, poznał że arystokraci, były dziś, pan jego, przyjeżdżający ze wsi do stron rozmaitemi materialnymi naciwkami, pragnął się z takowych ożgać, czasami mimowoli nadwysił swej nad nim władzy. - Lecz przyznać tuż nasz, z natury rozleniwiony i demoralizowany, do oświaty, jest to przyciem góry pneureca; - wpadłem więc na myśl zachęcić go do takowej powiastkami z ich domowego życia, w ichże własnym narodzi osnutekni. - Dla tego jedynie drukowałem takowe polskimi literami, dla tego, wyrekaję się wszelkich estetycznych form, kładłem tuż obok zupełnie proste, przytępsne wyobrażeniom jeszcze nie okresanym, polskie powiastki i ulotne wierszyki, aby ciemny kmiotek, rozczekawiony padaniami, własnym jego narodem, rozrobionem, z ochotą, uczył się polskich liter, aby mógł czytać ustepy z własnego życia uczył się razem i polskiej, macierzystej literatury, - a z przyjemnością spojrzeć kłosa rodzimym, przeszedł tuż obok, i niżej polską, i tem samym wdrażał się powoli i kompletnie się ożnajaniał z macierzystym piśmiennictwem. - Niech więc to Pana nie gorszy kiedy w piśmie moich uapotka Pan quasi poezje polskie, odarte z wszelkich form estetyki, - ja, piszę powiastki.

nie dla doktorów filozofii, lecz dla kmiotków, ubie-
radem te dyktki tego ducha nie w estetycznej
sukienki, lecz w proste ludowe ^{szkice} ~~szkice~~, by
lud ten ciemny nie strachał się z nimi po pre-
sere. -

Najpiękniejszą małą dyktkę w swiat wysiła, by-
ła Sielanka, komedio-opera, f. mieszanina na-
reury. Znajdzie ją Pan w księgarni Zawadzkie-
go, przez niego albowiem był drukowana. - 2^o
Kapona Pan masz. - 3^o Ciekawys? - przez-
taj! - oryli kupato, poszukaj Pan w Olge branda-
księgarni. - 4^o Dudara Panu powyśtam, - takie
nie zaniedbam przytał Wiceresnice, których
tyś nie mam pod ręką, lecz dostanę. - 5^o Lucyn-
ka, f. przybajka się. - miała być drukowana
z ludową powiastką Karanacya, - lecz nieste-
ty! ostatniej nie przepuszczono przez cenzurę, sa-
ma więc jedna w swiat powydrowała. - 6^o Tu-
maczenie Pana Tadeusza, zupełnie ukoncone,
próbowałem drukować u Syrkina, ale dwie pier-
wsze pieśni tak źle wyszły, że opadły mi
ręce, do tego jeszcze minister zabraniał drukować
połkami literami: - znałaś się wszakie jedna
osoba, która przyszła była na się trud wydruko-
wanie przenicowanego Tadeusza w Brukseli; da-
łem przez ostrożność kopię i dobrze zrobiłem, bo
dotąd o tej osobie ani słuchu nie powzięłem.
Chętnie zastanę u mnie oryginał tłumaczenia,

którego, że cały pierwszy tom przeszedł przez Cen-
zurę, a więc ocalał, drugi zaś tom został przy re-
wizyi mi zabrany i prepadł bez powrotu. — Otóż,
jeżeli Pan maże zwizki z leniową Wileńską, to
poprosi tam exemplar dwóch pierwszych pieśni,
tam ich dursz się pod stołem wala, gdyż, jako dru-
kowane literami polskimi, zostały z rozporządze-
nia Ministra zabrane. — Kiedy tam Pan nie
dostanie to proszę udać się do P. Alexego Wis-
niewskiego, mieszkającego w domu Biskupa Kła-
siewskiego, on adasij ma exemplar, a więc Panu
udzieli. — W Lidzie u powiatowego doktora Cy-
wińskiego jest mój własny, który, za oka-
zaniem tego pisma, da Panu do przepisania, a
Pan, po skopiowaniu, razez mi go adesłać. Dal-
szych pieśni 1^{go} tomu będy Panuś: dla przepisa-
nia; udzielać z tem, aby mi przez kpisany
okazyg, j: nie przy poety; adesłać; — gdyż ta
pamiątkaw mej pracy jest dla mnie dragg, a
kopij już nie mam. — O nadesłanie prac Pan-
skich najemulej upraszam, będy one pomieřro-
ne w pamiątkach dragich mojemu sereu, abax
pamiątek ad Kraszewskiego i niebořyka Ko-
neniowskięgo. — Właśnie jedzie jeden poeciowy
słochcie z naszych stron, który dorzery Panu
Dudara i Lucynę, a do Wisniewskiego wieźie
dla pncorytania Pińska i szlachta i szkieł



443.

prowinicyonalne); - poznajom: się Pan z 2cymym
Wiszniewskim i, poki szlachet wyjedzie z Wil-
na, zbierzcie się w kółko domowe, precyrytajcie
ty bezgranicznie razem, dajcie o niej swój sąd
razem z adasaniem tych pism. - Pan bardzo
będzie rad ze znajomości P. Wiszniewskiego i
on nie ma do, a zwłaszcza wspólny nasz przy-
jaciel Mamert Renier, moją dał Panu ma-
terjałów ludowej literatury, u Reniera mo-
że Pan i kupte, znajdziecie. - od 4/187

Sciskam Pana serdecznie a oczekujac
Wiel Jego i listowej pogadanki, zostaję

Z szacunkiem

brat i: służa

W. Marcin kiewicz.

15. 2^o Gbra
Lucyuka.
1868.

4187



Kopn. 105/3



4188

opis na obydca

47

Lucyja Parovyna

4188

18 styчня 11 69

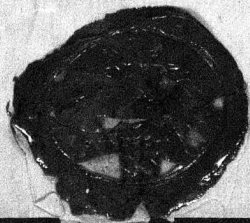
W nagrodę, że tak długo nie było okazyj do Wilna, oto druga już przybywa mi w pomoc; chwytam więc tę okazję aby choć kilką słowami rozmówić się z Panem. Bądź tak dobrym a uwiadom miż czy dostajesz; według wskazówek w uprzednim moim liście wymienionych, tłumaczenie pierwszych dwóch ksiąg Pana Tadeusza? jeżeli nie to bądź ci starą powol: skopiować i z każdą okazyą krycia mi przesyłać Panu: — tedy Mu także poszukaj w Ławadkiego księgarni mojej Sielanki, Swicerniki naszej literatury przyznali; w racyj mnogosci przysłać, tę pracę, kładę. — Zresztą upraszam Pana nie zapomnieć przysłać mi swej pracy. —

Zostaż z szacunkiem Pana Dobro
17 listopada Stuga, Marciniewicz.
Lucyja.

Въ Восточнопалатинство
Увару Александрову
Касилову



Видно - на татарскомъ языке
дошло въ казенную канцелярию
въ Казани у Т. Манасова



Коп. 1057/н.3

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.